

Komornik skazany za przekręty

16 lutego 2014

Żerował na ludzkim nieszczęściu, świadomie zaniżał wartość zajmowanego majątku, a następnie ustawiał licytacje, aż wreszcie dosięgło go ramię sprawiedliwości. Sąd Rejonowy w Giżycku skazał komornika sądowego z Działdowa Sebastiana Sz. na rok i cztery miesiące więzienia w zawieszeniu – informuje „Gazeta Polska Codziennie”.

Sebastian Sz. był postrachem Działdowa i okolic. Słynął z bezwzględności, z jaką egzekwował majątek ludzi, którzy popadli w długi i nie mogli ich spłacić. Jego egzekucje i licytacje przypominały, jak twierdzą poszkodowani, zwykły rabunek. „Przez wiele lat funkcjonował bezkarnie, a nawet był ceniony przez banki za sprawne działania” – mówi mec. Lech Obara, który doprowadził do jego skazania.

Jak czytamy w „Gazecie Polskiej Codziennie” – kres karierze Sebastiana Sz. położyli rolnicy spod Giżycka (warmińsko-mazurskie). Przed dwoma laty w gospodarstwie państwa Stakunów pojawił się komornik, bo mieli problemy ze spłatą kredytu. Długo się nie zastanawiał i postanowił zająć ich ciągnik. Była to nowa maszyna – Zetor Proxima 85 z ładowaczem, którą rolnicy kupili dzięki wsparciu z programu unijnego. Choć traktor był wart około 100 tys. zł, Sz. wycenił go na 12 tys. zł. Bardzo szybko doprowadził do licytacji. Pojawiło się na niej dwóch chętnych. Ciągnik został sprzedany za 15 tys. zł! Tego było za wiele. Rolnicy postanowili walczyć z komornikiem w sądzie.

„Podczas dochodzenia okazało się, że komornik kontaktował się aż ponad 60 razy z osobą, która kupiła ciągnik” – relacjonuje „Gazecie Polskiej Codziennie” mec. Obara, który reprezentował poszkodowanych. „Sąd uznał, że świadczy to o porozumieniu między nabywcą traktora a Sebastianem Sz.” – dodaje.

Autor: Wojciech Kamiński

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl